

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w sprawie **A. W.**

skazanego za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2013 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem

Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lipca 2010 r.,

zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 kwietnia 2010 r. ,

p o s t a n o w i ł :

1. oddalić wniosek;

2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania w przedmiocie wznowienia.

UZASADNIENIE

W postępowaniu zakończonym wskazanym wyżej wyrokiem Sądu Apelacyjnego A. W. został uznany za winnego przestępstwa zakwalifikowanego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 115 § 21 k.k., polegającego na tym, że w dniu 26 lipca 2009 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wziął udział w pobiciu M. P., w następstwie czego pokrzywdzony doznał licznych obrażeń ciała, które doprowadziły do jego śmierci w dniu 30 lipca 2009 r.

W sprawie orzekał także Sąd Najwyższy, który postanowieniem z dnia 9 lutego 2011 r., sygn. V KK 349/10, oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację

wniesioną od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego przez obrońcę skazanego.

Po oddaleniu przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 20 października 2011 r., V KO 45/11, wniosku o wznowienie postępowania, obrońca skazanego, powołując się na przepisy art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. w zw. z art. 547 § 2 k.p.k. złożył kolejny wniosek o:

1. wznowienie postępowania, podnosząc, że po wydaniu prawomocnego wyroku pojawił się nowy dowód w postaci zeznań świadka T. M., który nie był znany sądom orzekającym w sprawie, wskazujący na to, że A.W. nie popełnił przypisanego mu czynu;
2. uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 kwietnia 2010 r., oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lipca 2010 r., i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. (nie zostało wyjaśnione, dlaczego wyroki te miałyby zostać uchylone w całości, tj. w odniesieniu do wszystkich skazanych osób).

Obrońca nadto postulował, „z ostrożności”, by w razie oddalenia wniosku zwolnić skazanego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa ewentualnych kosztów sądowych, ponieważ skazany, przebywający w zakładzie karnym, nie uzyskuje żadnych dochodów, wobec czego uiszczenie kosztów postępowania byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe, a ponadto przemawiają za tym względy słuszności. Należy wspomnieć, że wraz z wnioskiem obrońca przedstawił pisemne oświadczenie T. M., które ma wskazywać na potrzebę wznowienia postępowania.

W odpowiedzi na wniosek prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora należało uznać za zasadne, bowiem okoliczności przedstawione przez autora wniosku nie przekonują, by rzeczywiście zaistniała przesłanka do wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. W świetle tego przepisu, zakończone prawomocnym orzeczeniem postępowanie wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nie znane przedtem sądowni, wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Według

obrońcy, takim nowym dowodem są „zeznania świadka T. M.”, co jest sformułowaniem o tyle nieuprawnionym, że z wniosku nie wynika, by wymieniona osoba w jakimkolwiek postępowaniu złożyła jako świadek zeznania, w których wypowiedziała się na temat przedmiotowego zdarzenia. W istocie obrońca wskazał na nowe źródło dowodowe, utrzymując, że ma ono wiedzę o zdarzeniu, w świetle której zachodzi poważne niebezpieczeństwo, iż wyrok skazujący A. W. jest błędny. Uzasadniając tę tezę, autor wniosku podał, że T. M., odbywający karę pozbawienia wolności, na przełomie maja i czerwca 2012 r. w zakładzie karnym zetknął się z D. K., skazanym wraz z A. W. za wymienione wyżej przestępstwo. W trakcie rozmowy usłyszał od D. K., że był on jedyną osobą, która pobiła M. P., natomiast A. W. w tym czasie szarpał się z innym mężczyzną. D. K. nie podał, kto był tym mężczyzną, jednak całokształt okoliczności sprawy pozwala wnioskować, że chodzi o P. J. Wynikało to bowiem z zeznań tegoż P. J. oraz wyjaśnień A. W., a nie bez znaczenia jest też okoliczność, że w poprzednim wniosku o wznowienie postępowania została przytoczona relacja Z. B., nauczyciela z terenu B., który od innych osób słyszał, że A. W. nie mógł brać udziału w pobiciu M. P., bo szarpał się w tym czasie z P. J., co było relacją zbieżną z tą, którą T. M. przekazał D. K.

Pomijając fakt, że autor wniosku nie przedstawił, w jaki sposób dowiedział się, iż T. M. jest w posiadaniu przedstawionych wyżej informacji (okoliczność ta nie jest bez znaczenia, zwłaszcza że wspomniane oświadczenie ww. skazany sporządził dopiero 8 miesięcy po rozmowach, które miał prowadzić z D. K.), należy przyjąć, że chociaż w razie przesłuchania T. M. w charakterze świadka jego zeznania byłyby nowym dowodem nie znanym przedtem sądowi (nie mogło być inaczej, skoro wiedzę o zdarzeniu T. M. miał powziąć po wydaniu prawomocnego wyroku), jednak przeprowadzenie tego dowodu nie prowadziłoby do wniosku, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż skazanie A. W. jest wadliwe. Jak to słusznie zauważył obrońca, jeżeli nowy dowód ma prowadzić do wznowienia postępowania, to tylko wtedy, gdy uzasadnia podważenie ustaleń faktycznych lub ocen prawnych przyjętych za podstawę prawomocnego orzeczenia. Tego przymiotu nie sposób dopatrzyć się w ogólnikowej relacji T. M. („D. K. powiedział, że to on sam bił chłopaka, a A. W. mu w tym nie pomagał, tylko bił się z innym chłopakiem”), zasadnicze znaczenie ma bowiem okoliczność, że nie był on świadkiem pobicia M.

P., a informację o przebiegu tego zdarzenia miał uzyskać od jednego ze sprawców skazanych za popełnienie tego przestępstwa. Ten zaś, relacjonując je innej osobie przebywającej w zakładzie karnym w sposób odmienny niż w złożonych w toku postępowania wyjaśnieniach, z różnych przyczyn mógł przekazywać rozmówcy zupełnie dowolne treści. O ile natomiast obrońca przekonuje, że ta wypowiedź D. K. ma świadczyć, iż aktywność A. W. ograniczyła się tylko do utarczki z P. J., to należy podkreślić, iż wersja ta była przez sądy orzekające, zwłaszcza Sąd *meriti*, szczegółowo rozważana i odrzucona jako niewiarygodna. Miała przy tym znaczenie okoliczność, że uznane przez sądy za wiarygodne wyjaśnienia D. K., wskazujące na udział w pobiciu M. P. m.in. A. W., znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków J.K. i S. F.

Wymaga wreszcie zauważenia, że wyjaśnienia składane w toku postępowania przez D. K. nie były jednolite, a wśród nich były i takie, które minimalizowały odpowiedzialność A. W. W związku z tym Sąd I instancji zaznaczył, że „nie dał wiary oskarżonemu D. K. w tym fragmencie jego wyjaśnień, w którym podał on, iż gdy pokrzywdzony upadł i był przez niego kopany współoskarżeni A. W. i K. W. stali obok i nie bili pokrzywdzonego” (k. 710 odw.). Chociaż przytoczona przez T. M. wypowiedź D. K. idzie dalej, w tym sensie, że zupełnie zdejmuje odpowiedzialność A.W. za udział w pobiciu M. P., jednak trudno uznać ją za na tyle odmienną od jego wcześniejszych depozycji, ocenionych przez Sąd jako niewiarygodne, że posiadającą cechę „nowości”.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił wniosek o wznowienie postępowania w sprawie A. W., zaś dostrzegając, że stanowisko obrońcy co do trudnej sytuacji majątkowej skazanego znalazło potwierdzenie w informacji przekazanej przez administrację właściwej jednostki penitencjarnej, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych postępowania wznowieniowego.